WANDA LABUNSKI · 5801 GRAND · KANSAS CITY, MISSOURI

4 Aug. 1954

Hel złota moja siostro,

Dwa Twe ostatnie listy dużo nam dały radości. Cieszymy się, że Arturek normalnie powraca do sił i że ma poza sobą tą operację. Musi być bardzo uważnym przez dłuższy czas. Cieszymy się, że Pol przyjęty do Uniwersytetu i że dotrzymuje ojcu towarzystwa i nie sprawia zmartwienia. Może odmieni się nareszcie i przejmy co dobre gdzie że. Z całego serca Wam tego

życzymy. Ewa to wyjątkowa, śliczna, zdolna, mądra, pracowita; tak ciesztyłam się z jej ostatnich listów, no i Wik ma specjalną słabość i admirację dla Ewy i jej poważnych gustów. O małych to szkoda mówić, są to zupełnie z bajki dzieci. – Widzę, że dużo kłopotów masz ze służbą i everyday chores; tyleko nie nadwyrężaj się; sylfidą i tak zawsze byłaś. Czy może teraz ułożyło ci się ze służbą. Naturalnie czem mniej ich trzeba tem lepiej i mniej zamieszania. Ale co robić. Dla mnie będzie weselej jak będziecie po tej stronie oceanu, radość będzie wielką ujrzeć ciebie i nagadać się. List zawsze mało mówię.

WANDA LABUNSKI . 5801 GRAND . KANSAS CITY, MISSOURI

My przeżywamy potworne lato. Od 15 June tak ciągle, prawie prawo nie było. Żyjemy poza-mykani; naturalnie większość musi pracować i tych życia zmienić nie mogą. Mamusi doskonale znosi upały, zacho-wuje się stosownie, absolutnie nie wychodzi, chyba do kina, i na ganku siedzimy do pół-nocy. Ja naturalnie muszę robić różne rzeczy, i lekcje, i wy-chodzenie, ale nie wymyślam nic extra. Jesteśmy jednak oboje z Wikiem b. zmęczeni. O niczem się tu nie mówi tylko o air-conditioning, 30 tys. domów

tego lato wstawiło sobie! Wszyscy planują, obliczają i marzą o tem, wobec tego że to istnieje. Wobec tego że świat coraz ma być cieplejszy i gorętszy, dużo czytamy o tem ostatnio. Słowem nie wiadomo co nas czeka. — Potwierdzam odbiór Twego czeku na 400 $. Dziękuję. Pisałam ci, że z tych pomiędzy 200 co miały dla Matki było na drogę; to zużyłam na lipiec i sierpień. Gdybyśmy gdzieś trochę jechali, to zdam ci relację, coby było na Matki dolę. Ale żadnych ciekawych planów nie mamy. Jedynie nas interesuje Some cool air, a tak wszystko daleko. Colorado Wik nie znosi altitude, więc to b. smutne

WANDA LABUNSKI · 5801 GRAND · KANSAS CITY, MISSOURI

Czasem gderam Matkę, ale oboje ją kochamy i ona nas też. Pilnujemy ją i jej zdrowia. Jemy tak jak trzeba w taki upał. Matce to dogadza. Jeżeli tylko lepszy dzień, to idziemy na shopping (składane pieniądze) więc i na rozrywkę i odpoczynek. Szalone teraz wyprzedaże, coś nie coś sobie kupujemy. Wszystkie środy, Mother's Day, św. Anne we remembered. Na św. A. Wik wziął nas na lobstery bajeczne, aż mi teraz ślinka leci! Byliśmy parę razy u Bronków na kolacji, Stasiowie też babkę mieli. Wszyscy oni ubóstwiam. Ty byś też ich lubiała, przemyślne i ładne. Susie czeka w końcu November. Tymczasem dziękuję.

Mam nadzieję, że nie podrzelasz gustu
Diora, cóż to za barbarzyńskie
pomysły; takie to było trudne!
a taka sympatyczna moda była teraz
i wygodna dla każdego. I wąskie,
i szerokie, i długie i krótkie.
Trzeba koniecznie długą zawsze.
Ucałuj najczulej po kolei cały
swój ukochany gromadkę od
nas wszystkich Łabuniów.
Ciebie do serca tulę i tęsknię
do zobaczenia
Twoja stara
Wa

VIA AIR MAIL

KANSAS CITY MO.
AG 5 2PM
1964

Mrs. Arthur Rubinstein
22 Square du Bois de Boulogne
Paris 16me France

WANDA LABUNSKI . 5801 GRAND . KANSAS CITY, MISSOURI